

## Podziękowania

---

Wiele osób namawiało mnie, zwykle po bardzo męczącym, z reguły sześciogodzinnym warsztacie, żebym napisał książkę o neurobiologii uzależnień. Nikt jednak nie motywuje do takiej pracy skuteczniej niż wydawca. Jestem więc nadzwyczaj wdzięczny Deborze Malmud, Michaelowi McGandy'emu i innym pracownikom wydawnictwa W.W. Norton zarówno za zaproponowanie mi złożenia projektu książki, jak i za fachową redakcję mojego tekstu. Debora była nadzwyczaj pomocna i natychmiast odpowiadała na moje nazbyt częste e-maile, zwłaszcza na początku tego przedsięwzięcia. Michael był nieocenionym przewodnikiem i przekazał najwięcej sugestii edytorskich w późniejszych etapach pisania tej książki. Nasza korektorka, Casey Ruble, odznaczyła się niezwykłą pracowitością i wielkim zrozumieniem autora. Trzecia redaktor, Kristen Holt-Brauning, na końcu niezwykle zręcznie zespoliła cały rękopis.

Być może książka ta ma wyjątkowy charakter dlatego, że nie tylko wiem co nieco o nauce, ale także całkiem sporo o alkoholizmie i uzależnieniach od innych narkotyków, sposobach ich leczenia i powrocie do zdrowia. Nie trzeba mieć raka, by być onkologiem, i moje zainteresowania w tym przedmiocie są czysto akademickie. Jednakże trudno jest zaangażować się w naukę o uzależnieniach bez emocjonalnego związania się z cierpiącymi ofiarami nałogu. Będę dozgonnie wdzięczny Johnowi T. O'Neillowi, przyjacielowi, z którym omawiałem te problemy niemal codziennie przez ponad 25 lat, za pomoc w zrozumieniu choroby uzależnieniowej i za umieszczenie jej w kontekście najnowszych osiągnięć nauki. Jego wiedza, inteligencja, dowcip i inspiracja uczyniły ze mnie takiego naukowca i edukatora, jakim jestem obecnie. Bardzo dziękuję przyjacielom z programu dwunastu kroków, którzy zwierziali mi się otwarcie i często, w szczególności Hankowi M. i Mike'owi R. Dziękuję również Johnowi Schwarzlose'owi, prezesowi Betty Ford Center, za zaproszenie do udziału w programie *Professionals in Residence* w ośrodku leczenia o światowej renomie; John Schwarzlose ponadto propaguje najnowszą wiedzę o nałogach w ukazującym

się co miesiąc biuletynie tego ośrodka – „Findings” (Odkrycia) – mam zaszczyt pracować w tym piśmie jako jego redaktor naukowy. Bodaj największy dług jednak zaciągnąłem u wychodzących z nałogu rekonwalescentów, z którymi spotykałem się przez lata. Dziękuję im za otwarte dzielenie się problemami, za trudne pytania i chęć informowania mnie o sytuacjach, w których nauka wydawała się rozmijać z ich doświadczeniem. Prowadząc wykłady zarówno dla studentów, jak i specjalistów zajmujących się leczeniem uzależnień, wiele uczę się dzięki ich dociekliwym pytaniom. Jestem przekonany, że komentarze i wnikliwe uwagi od uczących się, którzy patrzą na problem inaczej niż ja, ułatwiają formułowanie nowych hipotez naukowych. Dzięki moim uczniom wydobywającym się z nałogu dowiedziałem się o licznych problemach, wymagających wciąż intensywnych badań. Na podstawie własnej praktyki stwierdzam, że naukowców, projektujących doświadczenia oparte jedynie na opublikowanych pracach naukowych, cechuje bardzo ograniczone pole widzenia. Ci zaś, którzy osadzają swoje badania w realnym świecie i którym zależy na praktycznych ustaleniach, mają głębszy wgląd w prawdę. I na tym polu próbowałem podjąć współzawodnictwo.

Różne grupy osób uważają, że najnowsze osiągnięcia nauki o uzależnieniach wcale nie trafiają do tych, którzy najbardziej ich potrzebują, i wskazują winnych takiego stanu rzeczy. Naukowcy zarzucają terapeutom, że nie znajdują czasu na lekturę ostatnich pozycji literatury ani na uczestnictwo w wykładach upowszechniających najnowszą wiedzę. Ci na to odpowiadają, że naukowcy są nudni i używają mylącego żargonu. Administracja państwowa próbuje pogodzić obie strony. Jestem szczęśliwy, że mnie – podobnie jak niektórych moich kolegów – pasjonuje to, co robię, lubię poświęcać temu czas i, jak się wydaje, mam predyspozycje do bycia jednym z tych popularyzatorów nauki, którzy czują się dobrze, pomagając doradcom, terapeutom i innym specjalistom w dziedzinie opieki zdrowotnej, a także adwokatom i administratorom w rozbudzaniu ich zainteresowań nauką o uzależnieniach i medycyną. Wdzięczny też jestem ludziom z Krajowego Instytutu ds. Nadużywania Narkotyków (*National Institute on Drug Abuse*) oraz z Krajowego Instytutu ds. Nadużywania Alkoholu i Alkoholizmu (*National Institute on Alcohol Abuse and Alcoholism*) za wczesne kontakty i granty, które pomogły mi stać się krytycznym naukowcem, a później zainteresować karierą wykładowcy i popularyzatora wiedzy o uzależnieniach. Te pierwsze dotacje umożliwiły naszemu zespołowi z Ośrodka Badań Naukowych i Edukacji o Uzależnieniach w Kolegium Farmacji Uniwersytetu Teksasu w Austin (*Addiction Science Research and Education Center in the College of Pharmacy at the University of Texas at Austin*) podjąć żywą współpracę skupiającą się na podstawowej farmakologii i neurobiologii oraz na tym, jak ludzie się uczą i jak

można skutecznie zmieniać ich przekonania i zachowania zawodowe, aby lepiej służyli swoim pacjentom.

Dziękuję naszemu interdyscyplinarnemu zespołowi badawczemu, w którym uczestniczyli: Rich Wilcox, Ken Lawson, John Littlefield, Keenan Pituch, Joe Miller i Mary Velasquez. Szczególne uznanie należy się mojemu koledze, Richowi Wilcoxowi, gdyż dzięki jego energii i zaangażowaniu powstało kilka wspólnych publikacji, a także dziekanowi, Steve'owi Leslie, wybitnemu badaczowi problemów alkoholowych, za poparcie, z jakim spotkały się moje dążenia do osiągnięcia międzynarodowego porozumienia na temat tych wyniszczających chorób i tolerowanie, a nawet zachęcanie mnie do częstych podróży. Dziękuję Johnowi Brickowi, mojemu oddanemu koledze i cenionemu przyjacielowi, z którym pisałem inne książki, za ciągle motywowanie mnie do pracy i utwierdzenie w słuszności tego, co robię. Mojej przyjaciółce, Stephanie Jones, która przygotowała część pozycji bibliograficznych, szczególne uznanie należy się za pełną entuzjazmu pomoc przy maszynopisie. Na koniec chcę gorąco podziękować mojemu przyjacielowi, Peterowi Pociłukowi. Jest on wyjątkowym człowiekiem – pragnąc pomóc mi w pracy nad książką, dokładnie przeczytał maszynopis (co najmniej dwukrotnie), czyniąc wnikliwe uwagi i uzasadniając znaczenie pewnych materiałów dla profesjonalistów z danej dziedziny. Nigdy nie spotkałem równie zaangażowanego, pomocnego i wiernego kolegi. Ewentualny sukces niniejszej książki jest w dużej mierze wynikiem jego pomocy. Jestem mu ogromnie za to wszystko wdzięczny.

Wielu ludzi pomogło mi przejrzeć surowe materiały do dodatków znajdujących się na końcu książki. Wszyscy są pracownikami finansowanego przez rząd *Addiction Technology Transfer Centers* (ATTCs): Mary Beth Johnson – dyrektor krajowego urzędu ATTCs (w Kansas City, Missouri); Pat Stilen i Jan Wrolstad (Mid-America ATTC); Wendy Hausotter (Northwest Frontier ATTC), Richard Spence i Phil Orrick (Gulf Coast ATTC); Michael Flaherty, Holly Hagle, Heidi Norman, Melva Hogan, Joyce Boisell, Chris Hagle i Iburia Scott-Johnson (*Institute for Research, Education and Training in the Addictions*, IRETA i North-east ATTC).

Miałbym techniczne problemy ze złożeniem książki w całość, gdyby nie pomoc trzech pracowników *College of Pharmacy* przy uniwersytecie: Debbie Brand – starszej asystentki administracyjnej na oddziale farmakologii/toksykologii, która świetnie opracowała znakomitą bibliografię, studentki Heidi Lau, która ochoczo sprawdzała dokładność i kompletność przypisów, i Belindy Lehmkuhle w naszym ośrodku zasobów nauczania, która narysowała i dostosowała większość rycin i tabel, a jej kunszt możemy podziwiać na stronie internetowej naszego ośrodka.

Pamiętajmy zawsze w naszych modlitwach o tych, którzy cierpieli i stracili życie z powodu uzależnienia od alkoholu i innych narkotyków. Mam nadzieję, że informacje zawarte w tej książce pomogą uchronić rzesze innych ludzi przed podobnym losem.

## Pozwolenia

Następujące osoby (w tym wydawcy) uprzejmie udzieliły pozwolenia na wykorzystanie objętych ich prawami autorskimi wymienionych rycin i tabel. Niewymienione tu tabele i ryciny to oryginalny materiał ilustracyjny lub materiały mojego autorstwa i osób wspomnianych w podziękowaniu.

Tabela 1.3 – zaadaptowana, za pozwoleniem, z: *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders*, Fourth Edition, Text Revision Copyright 2000. American Psychiatric Association.

Ryciny 2.3, 3.2 – zaadaptowane, za pozwoleniem, z: Cami, J. & Farre, M. (2003). *New England Journal of Medicine*, 349, 975–986. Copyright 2003. Massachusetts Medical Society. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Rycina 3.3 – przedrukowana, za pozwoleniem, z: Koob, G. F. (2003). *Alcoholism: Clinical & Experimental Research*, 27, 232–243. Copyright 2003. Lippincott, Williams & Wilkins.

Rycina 3.4 – przedrukowana, za pozwoleniem, z: Koob, G.F. & Le Moal, M. (1997). *Science* 278, 52–58. Copyright 1997. American Association for the Advancement of Science.

Rycina 3.5 – zaadaptowana, za pozwoleniem, z: Kalivas, P.W. & Volkow, N.D. (2005). *American Journal of Psychiatry*, 162, 1403–1413. Copyright 2005. American Psychiatric Association.

Ryciny 4.1, 4.2 – zaadaptowane z: Dick, D.M. & Faroud, T. (2002). *Alcohol Research & Health*, 26, 172–174.

Tabela 4.1 – zaadaptowana, za pozwoleniem, z: Mayer, P. i Höllt, V. (2005). *Current Opinion in Pharmacology*, 5, 4–8. Copyright 2005. Elsevier.

Ryciny 10.1, 10.2 – dzięki uprzejmości A. Pfefferbauma, Stanford University.